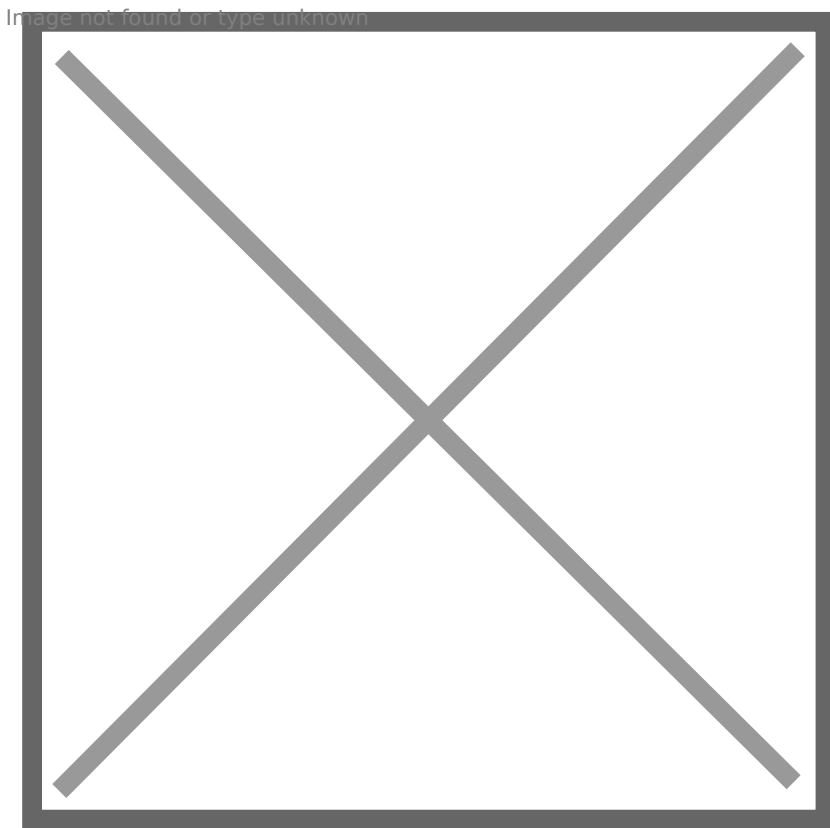


Rozpoczęto badania rejestratorów Tu-154M

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 11 kwietnia 2010

W Moskwie - w obecności specjalistów z Polski - badane są pokładowe rejestratory rządowego samolotu Tu-154M, który rozbił się pod Smoleńskiem.



Oba rejestratory - parametrów lotu i foniczny - znaleziono w dobrym stanie na miejscu katastrofy. Analiza zapisów prowadzona jest w Mak (Mieżgosudarstwiennyj awiacionnyj komitet) w obecności przedstawicieli Komitetu śledczego przy Prokuraturze FR i przedstawicieli strony polskiej - z komisji badającej przyczyny katastrofy i prokuratury.

Według przedstawicieli MAK, stan rejestratorów jest zadowalający. Taśma magnetyczna rejestratora fonicznego jest w dobrym stanie i pozostaje na szpulach. Wysunęła się jedynie z mechanizmu zapisującego, prawdopodobnie w chwili uderzenia o ziemię.

Wstępne analizy zapisów rejestratora fonicznego wskazują, że załoga nie meldowała o jakichkolwiek problemach technicznych. Pilot był informowany o trudnych warunkach atmosferycznych, ale mimo to zdecydował się na lądowanie w Smoleńsku. Z niezrozumiałych przyczyn nie wykorzystał możliwości lądowania na lotnisku zapasowym - w Witebsku lub Mińsku.



Oba rejestratory - parametrów lotu i foniczny - znaleziono w dobrym stanie na miejscu katastrofy. Analiza zapisów prowadzona jest w Mak (Межгосударственный авиационный комитет) w obecności przedstawicieli Komitetu śledczego przy Prokuraturze FR i przedstawicieli strony polskiej - z komisji badającej przyczyny katastrofy i prokuratury.

Według przedstawicieli MAK, stan rejestratorów jest zadowalający. Taśma magnetyczna rejestratora fonicznego jest w dobrym stanie i pozostaje na szpulach. Wysunęła się jedynie z mechanizmu zapisującego, prawdopodobnie w chwili uderzenia o ziemię.

Wstępne analizy zapisów rejestratora fonicznego wskazują, że załoga nie meldowała o jakichkolwiek problemach technicznych. Pilot był informowany o trudnych warunkach atmosferycznych, ale mimo to zdecydował się na lądowanie w Smoleńsku. Z niezrozumiałych przyczyn nie wykorzystał możliwości lądowania na lotnisku zapasowym - w Witebsku lub Mińsku.